



UNIwersytet
Warszawski

Wydział Psychologii



Warszawa, 31 maja 2024 roku

dr hab. Katarzyna Lubiewska, prof. ucz

Katedra Psychologii Rozwojowej

Wydział Psychologii UW

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Anikiej-Wiczenbach pt. „Osobowe, relacyjne i sytuacyjne determinanty responsywności rodzicielskiej, mierzonej obserwacyjnie i samoopisowo”

Na pracę składa się siedem opublikowanych raportów z badań własnych, w tym jeden rozdział w książce oraz sześć artykułów, spośród których Pani Paulina jest pierwszą autorką w pięciu z nich. Prace te ukazały się w czasopismach o niejednokrotnie wysokim, bo wynosącym 4.7 czynnika wpływu.

Prace przedłożone do oceny zostały zwięźle podsumowane przez Doktorantkę w pierwszej części przedłożonego zbioru publikacji będącego przedmiotem oceny dorobku. W tej części doktorantka nie tylko dokonuje podsumowania własnych badań ale również wskazuje na istotne jej zdaniem efekty swoich badań oraz wyjaśnia powody którymi kierowała się odejmując badania następne. Dzięki temu czytelnik ma szansę zrozumieć ciągłość w zakresie tematyki badawczej oraz spójność pomiędzy badaniami przeprowadzonymi przez Doktorantkę oraz jej współpracowników.

Aspekty publikacji przedstawionych do oceny dorobku zasługujące moim zdaniem na szczególne podkreślenie wiążą się z metodologią badań, osadzeniem analiz w kontekście

środowiskowym oraz próbę skoncentrowania się na procesach diadycznych w systemie rodzinnym. Punkty te chciałabym rozwinąć dokładniej.

Po pierwsze, doceniam i chcę podkreślić wagę zastosowania zapowiedzianej po trzeciej Publikacji i wdrożonej w dwóch ostatnich badaniach (Publikacje sześć i siedem) obserwacyjnej metody oceny wrażliwości rodziców. Jej zastosowanie wymagało nie tylko ogromnego wysiłku związanego z wielogodzinnym kodowaniem interakcji ale i stanowi ważny element walidacji narzędzia mierzącego responsywność rodzicielską skonstruowanego przez Doktorantkę oraz jej Promotorkę analizowanego w znacznej części przedłożonych do oceny publikacji.

Po drugie, Doktorantka wraz z współautorką zaproponowały nowe narzędzie do pomiaru deklaratywnego poziomu responsywności rodzicielskiej małych dzieci i systematycznie testowały owo narzędzie w kolejnych badaniach. Jest to wysiłek wart podkreślenia pomimo moich wątpliwości dotyczących rozumienia przez Autorki responsywności i wrażliwości rodzicielskiej, o których napisze dalej i które dotycząc różnic pomiędzy badaczami w żaden sposób nie podważają wartości przedłożonego do oceny dorobku, a mam nadzieję staną się przyczynkiem do ciekawej dyskusji.

Po trzecie, badania były przeprowadzone w trudnej sytuacji pandemii COVID-19, w której to Doktorantka poddała analizie nie zaplanowany zapewne wcześniej ważny element kontekstu środowiskowego funkcjonowania rodziny, jakim był stres związany z sytuacją zagrożenia epidemiologicznego. Badania te, zaprezentowane w Publikacji 5 wykazały negatywną rolę stresu dla rodzicielskiej responsywności w systemie rodzinnym.

Po czwarte, Pani Paulina wykazała się wrażliwością nie tylko diagnostyczną ale i statystyczną przeprowadzając nie tylko analizy korelacyjno-regresyjne testujące związki zmiennych w grupach ale też sięgnęła w pracy po analizy diadyczne skoncentrowane na parach pozostających ze sobą w związku. Analizy diadyczne są prowadzone w badaniach opisanych w dwóch ostatnich publikacjach, gdzie analizowane są interakcje pomiędzy rodzicem i dzieckiem. Na podkreślenie zasługuje również włączenie do analiz ojców, którzy są w badaniach psychologicznych często pomijani.

Powyższe aspekty zaprezentowanych badań wchodzących w skład dorobku pokazują wrażliwość i dociekliwość badawczą Doktorantki i jej współpracowników. Próbując podsumować uzyskane przez Doktorantkę wyniki można wysunąć dwie tezy wskazujące na: powiązanie wrażliwości i responsywności rodziców małych dzieci z: ich poziomem empatii;

jakością regulacji emocjonalnej; historią doświadczonego w dzieciństwie rodzicielstwa; oraz jakością przywiązania zgeneralizowanego, a konkretnie unikania przywiązaniowego.

Przy tych ważnych i silnych aspektach przedłożonych do oceny zbioru prac opisujących dobrze w moim poczuciu zaplanowane, przeprowadzone i zaraportowane badania i ich wyniki mam pewien niedosyt związany z tym, że skrócony opis rozprawy wprowadzający do zbioru publikacji mógł zostać wykonany przez doktorantkę nieco lepiej. Uważam tak z dwóch powodów.

Po pierwsze, wyniki zaprezentowane w następujących po sobie tekstach są zwykle dostarczone przez te same narzędzia. Do tego, trzy spośród siedmiu badań (Publikacje numer trzy, cztery oraz sześć) testują te same hipotezy z użyciem tych samych narzędzi. Przy tym jednak badania późniejsze nie odwołują się do wyników badań wcześniejszych co nasuwa pytanie, w jakim zakresie następne badanie stanowi replikację badania wcześniejszego (w poszerzonej liście zmiennych i nowych hipotez), a w jakim poszerza wiedzę dotyczącą testowanych hipotez z użyciem tych samych narzędzi ale w różnych badaniach? Nie wiadomo też, jaka jest wartość dodana konkluzji z badania nowszego do badania poprzedniego.

Po drugie, mam wrażenie, że doktorantka opisując swoje publikacje celem podsumowania dorobku nie skupia się tyle na odpowiedzi na postawione w pracy pytania badawcze oraz wskazaniu luk dostrzeżonych w uzyskanej z badania wiedzy, które są potem adresowane w badaniach następnych, co bardziej wskazuje na to, jakie były nowe pomysły po skończeniu jednego badania w zakresie badania następnego. Przykładowo, nie jestem pewna w jaki sposób analiza responsywności rodziców na płacz symulatora noworodka (Publikacja 1) naprowadziła Autorkę na wniosek o tym, że warto zbadać percepcję rodzica na temat temperamentu dziecka (Publikacja 2) lub też jak wyniki zaprezentowane w Publikacji szóstej doprowadziły do badania stylów wychowania doświadczonych przez własnych rodziców we wczesny dzieciństwo czy też analizy różnic dotyczących płci dziecka opisanego w Publikacji siódmej. Autorka często pisze, że ważne było dla niej podjęcie lub kontynuowanie jakiegoś wątku z poprzedniego badania ale nie wyjaśnia z jakich dokładnie powodów (walidacyjnych, związanych z poszerzeniem wiedzy o jakimś konkretnym wyniku w danym zakresie) było to ważne (np. na s 42 – jeżeli ważne było "dopełnienie" wcześniejszych wyników „bardziej obiektywną perspektywą wykorzystującą miary obserwacyjne”, to

chciałabym wiedzieć w jakim zakresie dokładnie i z jakich powodów jest to ważne dla Autorki badań).

Analiza artykułów stanowiących dorobek analizowany jako osiągnięcie doktorskie

W związku z tym, że wskazane artykuły zostały już zrecenzowane przed ich opublikowaniem, w swojej ocenie przedłożonego przez Doktorantkę dorobku nie będę dokonywała ponownej ich recenzji. Stąd też swoją recenzję sformułuję raczej w formie pytań, które chciałabym zadać autorom tychże tekstów.

Artykuł pierwszy **„Skala Wrażliwości Ainsworth – przykład zastosowania w badaniach naukowych”** autorstwa Marii Kaźmierczak, Pauliny Pawlickiej, Adriana Łada oraz Pauliny Anikiej jest rozdziałem opublikowanym w 2020 roku w książce pod redakcją Lucyny Bakiery *„Rodzicielstwo: Ujęcie interdyscyplinarne”*. Rozdział rozpoczyna się opisaniem konstruktu wrażliwości, a właściwie responsywności rodzicielskiej, opisem jej znaczenia w rozwoju dziecka oraz jej uwarunkowań. Następnie autorki przedstawiają podejścia do pomiaru responsywności koncentrując się na opisie skali Wrażliwości Ainsworth. Opis badań własnych z wykorzystaniem symulatora niemowlęcia oraz ich wybranych wyników stanowi dalszą część tekstu. Przeprowadzenie tego rodzaju badania eksperymentalnego z wykorzystaniem nowatorskiej metody zasługuje tutaj na podkreślenie. Na wyróżnienie zasługują nie tylko wysiłek związany z przeprowadzeniem tego rodzaju badań i ich wkład do światowej wiedzy w zakresie pomiaru responsywności rodzicielskiej przy użyciu symulatora noworodka ale i wielkość zbadanej próby. Autorki zbadały 220 par heteronormatywnych i porównały wrażliwość kobiet i mężczyzn z dwóch równolicznych grup, spodziewających się dziecka (Grupa 1) oraz nie spodziewających się dziecka i go nie posiadających (Grupa 2). Uzyskane wyniki wykazały, że najwyższy poziom wrażliwości na płacz symulatora noworodka wykazały kobiety oczekujące dziecka, zaś najniższy jej poziom był w grupie mężczyzn nie oczekujących dziecka. Analiza go tekstu nasunęła mi dwa pytania. Odpowiedź na nie jest ważna nie tylko w kontekście analiz zaprezentowanych w Publikacji 1 ale również walidacji skali responsywności opublikowanej w Publikacji czwartej badań prezentowanych w pozostałych publikacjach.

Moje stanowisko na temat problemów z utożsamianiem responsywności z wrażliwością, jak i jego uzasadnienie znajduje się w książce opublikowanej w 2019 roku „Przywiązanie w kontekście wrażliwości rodzicielskiej, socjalizacji oraz wpływów kulturowych”, zatem nie będę go przytaczać tutaj. Analiza bogatej w tym zakresie literatury światowej (np. Mesman, de Wolfa I van IJzendoorna, Bohra, czy Bornsteing) wskazuje na dość duży bałagan w tym zakresie, gdzie responsywność i wrażliwość na sygnały dziecka są pojęciami stosowanymi zamiennie, co wydaje się również czynić Doktrantka. Przykładowo, w autorskiej skali responsywności załączonej jako aneks do Publikacji czwartej, znajdują się pytania zarówno dotyczące szybkości reakcji, jak i wrażliwości na sygnały wysyłane przez dziecko i jakość reakcji na nie. Podczas, gdy szybkość reakcji określiłabym jako responsywność związaną z podjęciem reakcji. Taka klasyfikacja zgodna byłaby ze Skalą 1, czyli sensitivity vs insensitivity to child's signals skali wrażliwości Ainsworth (Ainsworth et al. 1978). Wrażliwość na sygnały wysyłane przez dziecko i jakość reakcji na nie, zaklasyfikowałabym raczej jako dostępność związaną z zauważeniem sygnału dziecka. Odpowiadałoby to Skali 3, czyli availability vs ignoring and neglecting the child skali wrażliwości Ainsworth, co według De Wolff'a i van IJzendoorna (1997) opisywane jest, jako responsywność. Jakie są powody włączenia obu tych wymiarów w jedną skalę?

Po drugie, widoczna jest w publikacjach, jak i w skali opublikowanej w Publikacji 4 (twierdzenie nr 2 skali) teza, że czas reakcji rodzica na płacz dziecka zawsze powinien być jak najszybszy. Autorki skazując na to założenie w pierwszym tekście powołują się na pracę Hubbarda i van IJzendoorna z 1987 roku. Niemniej Hubbard i van IJzendoorn, zaprezentowali wyniki badań w tekście z 1991 na podstawie których sformułowali odmienną tezę *zróznicowanej responsywności*. Zakłada ona, że tylko silna wokalizacja uwarunkowana stresem (w przypadku bólu czy głodu) aktywizuje ewolucyjnie uwarunkowany behawioralny system przywiązania i wymaga natychmiastowej reakcji opiekuna (jego responsywności). Umiarkowany w natężeniu płacz nie musi być interpretowane w kategoriach przywiązania, ale aktywizacji innych behawioralnych systemów (np. towarzyskości) i wymaga raczej odroczonej reakcji matki. Moje pytanie w tym zakresie dotyczy tego, czy w związku z tym przedstawiona autorska skala wrażliwości nadaje się do pomiaru wrażliwości, będącej predyktorem różnic indywidualnych w przywiązaniu dzieci?

Publikacja druga w zbiorze nosi tytuł „**Parental negative emotionality and emotional reactions to child's crying: the mediating role of child's temperament**”. Została ona

opublikowana w 2020 roku w czasopiśmie *Early Child Development and Care* (IF 1.4). Jej autorami są w kolejności Maria Kaźmierczak, Paulina Pawlicka, Paulina Ankiej, Adriana Łada oraz Justyna Michałek-Kwiecień. Wyniki dwóch badań przedstawionych w tym artykule testują mechanizm mediacyjny związany z percepcją rodzica w zakresie negatywnej emocjonalności dziecka, który, jak oczekują autorki, może wyjaśniać związek temperamentalnie uwarunkowanej emocjonalnej reaktywności rodzica z jego zorientowaną na siebie lub na dziecko deklarowaną reakcją na płacz dziecka. Wyniki obu badań wykazały, że taki mechanizm mediacyjny może trafnie opisywać deklarowane reakcje rodzicielskie ale tylko te, które są skupione na rodzicu, nie zaś na dziecku i wiążą się z negatywną (nie pozytywną) emocjonalnością rodzica.

Moje pytanie do Doktorantki dotyczy wniosków dostarczonych dwa włączone w zakres publikacji badania. Autorki podkreślają rolę wyników dla zrozumienia responsywności rodziców na płacz dziecka. Czy jednak wyniki nie mówią więcej o efekcie „rozlania” temperamentalnego niepokoju rodzica (lęku, czy też ogólnej tendencji danego rodzica do hiperaktywizacji behawioralnych systemów) na różne sfery jego funkcjonowania. W zaprezentowanych wynikach badań ten efekt „rozlania” może obejmować bardziej negatywną percepcję emocjonalności własnego dziecka oraz własną emocjonalną reakcję na stresujący bodziec. Czy wyniki obu tych badań mówią więcej o temperamencie rodzica, czy o jego wrażliwości rodzicielskiej?

Trzecia publikacja autorstwa Pauliny Ankiej oraz Marii Kaźmierczak zatytułowana „**Ku empatycznemu rodzicielstwu – wymiary empatii i przywiązania jako predyktory responsywności matek i ojców wobec ich małych dzieci**” została wydana w 2019 roku w czasopiśmie *Przegląd Psychologiczny*. W artykule przedstawiono wyniki dwóch badań, których celem był odpowiedź na pytanie o to, czy wymiary empatii (głównie empatyczna troska i osobista przykrość) i „style” przywiązania rodziców małych dzieci są predyktorami ich responsywności rodzicielskiej. W tym artykule chcę zwrócić uwagę Doktorantce na niepoprawne zamienne stosowanie terminów style (np. w celu badania) i wymiary (np. w tytule artykułu) przywiązania. Nie tylko nie są to synonimy ale u podłoża stylów i wymiarów przywiązania leżą zupełnie odmienne analizy danych skoncentrowane na osobach lub na zmiennych. Podsumowując wyniki badań opisane w artykule należy podkreślić, że wykazały one związki responsywności rodzica z poziomem jego empatii oraz unikania przywiązaniowego. Na uwagę zasługuje ostrożność Doktorantki w dyskusji wyników, gdzie

zwraca uwagę na deklaratywną, stąd podatną na chęć rodzica do pokazania się w określonym świetle naturę zebranych danych. Świadczy to o wrażliwości badawczej Doktorantki.

Na szczególne podkreślenie zasługuje pomiar responsywności, która została zmierzona autorską samoopisową skalę responsywności, określaną, jako eksperymentalna. Przedstawienie tej skali we wszystkich zaprezentowanych w dorobku badaniach jest ważnym wkładem do naszej wiedzy nad responsywnością rodzicielską we wczesnych etapach rozwoju dziecka. Wyniki badań Doktorantki i jej współpracowników wskazują bowiem na istotne znaczenie subiektywnej oceny rodzica na temat własnej responsywności. Badania zaprezentowane w dorobku pokazują wyraźnie, że tej perspektywy nie należy ignorować wbrew powszechnemu założeniu o wyraźnej przewadze miar obserwacyjnych i eksperymentalnych nad samoopisowymi.

Omawiana skala responsywności jest analizowana nie tylko w tym ale i we wszystkich następnym badaniach. Niemniej, Publikacja trzecia jest pierwszym tekstem prezentującym skalę. W tej publikacji nie dowiadujemy się jednak tego, w jakim zakresie i czy omawiane badanie jest częścią procesu walidacji nowego narzędzia. Wydaje się to możliwe z powodu związków empirycznych i teoretycznych responsywności rodzicielskiej z empatią (nazywaną różnie, np. mentalizacją, wglądem, czy teorią umysłu) oraz z jakością przywiązania rodzica, na co wskazuje szereg badań wcześniejszych nad międzypokoleniową transmisją przywiązania mediowanej przez wrażliwość rodzicielską. Ponadto, jeżeli jest to wersja eksperymentalna skali, to jakich wniosków wyniki tego badania dostarczyły do analiz zaplanowanych i przedstawionych w Publikacji czwartej?

Czwarty przedłożony w przewodzie artykuł pt. „**Validation of the Parental Responsiveness Scale**” autorstwa Pauliny Anikiej-Wiczenbach oraz Marii Kaźmierczak został opublikowany w 2021 roku w czasopiśmie *Current Issues in Personality Psychology* (IF = 1). Badanie przedstawione w tym artykule prezentuje wyniki jasno wskazane, jako dokonujące walidacji skali i opisujące rozwój skali responsywności rodzicielskiej autorstwa Doktorantki oraz jej Promotorki. Pierwsza część artykułu skupia się na opisanu procedury i kryteriów decyzyjnych zmierzających do opracowania ostatecznej wersji skali. Druga część artykułu przedstawia wyniki mające na celu konfirmację jednoczynnikowej struktury skali oraz przedstawienie związków wrażliwości wyników responsywności rodziców z poziomem ich empatii oraz wymiarów przywiązania. Badanie to wydaje się być replikacją badań

przedstawionych w Publikacji trzeciej, niemniej na większej próbie badanych rodziców. Dwie z trzech hipotez tego badania są takie same jak w obu badaniach w Publikacji 3. Ponadto w badaniu tym zostały zastosowane te same narzędzia pomiarowe co w Publikacji 3, czyli skala empatii (mierząca empatyczną troskę, osobistą przykrość i przyjmowanie perspektywy) oraz przywiązania (skala Doświadczenia w Bliskich Związkach). Przy tym jednak nie ma w tym badaniu odniesienia do badań zaprezentowanych w Publikacji 3 (poza referencją w opisie narzędzi).

Powtarzając swoje poprzednie pytanie chciałabym się dowiedzieć, czego Autorki dowiedziały się z poprzedniego badania, czemu wcześniejsze hipotezy są ponownie testowane oraz co nowego i w jaki sposób wnosi do uzyskanej wcześniej wiedzy to nowe badanie. Rozumiem, że badania w Publikacji 4 mają zapewne przekroczyć ograniczenia badań w Publikacji 3 np. poprzez analizę większej próby badanych rodziców, czy też dokładne opisanie procesu przygotowywania skali, niemniej bez tego uzasadnienia, zamiast ciągłości tych badań widzę w nich raczej replikację.

Mam również kilka refleksji dotyczących autorskiej skali responsywności opublikowanej w załączniku do Publikacji 4. Wyniki pokazane w Tabeli 3 pokazują, że średnia sum punktów osób badanych jest bliska maksymalnej (81 punktów i $SD = 9$ punktów na 91 możliwych) co wskazuje na efekt sufitowy. Dodatkowo, analiza treści twierdzeń skali wydaje mi się sugerować problem dotyczący mierzonego konstruktów. Analiza treści twierdzeń numer 7 i 10 wydaje się skazywać na to, że mogą one mierzyć rodzicielską prementalizację, która nie jest wskaźnikiem wrażliwości a raczej intruzywności opiekuna (np. Luyten i in., 2017; Sumer i in., 2023). Chciałabym poznać opinię Doktorantki na ten temat.

Publikacja piąta, przedłożona do oceny dorobku Doktorantki nosi tytuł „ **The effects of the COVID-19 pandemic on the parenting of infants: A couples study**”. Autorkami publikacji są w kolejności Pulina Anikiej-Wiczenbach oraz Maria Kaźmierczak. Publikacja została wydana w 2022 roku w czasopiśmie *International Journal of Environmental Research and Public Health* (czasopismo nie indeksowane). Celem zaprezentowanego w tej publikacji badania była analiza responsywności rodziców, poziomu ich empatii oraz zorientowanych na dziecko lub na siebie reakcji na płacz niemowlaka w kontekście pandemii i związanego z nią obciążenia emocjonalnego doświadczanego przez rodziców. Wyniki obejmowały analizę różnic pomiędzy ojcami i matami, analizy korelacyjne oraz diadyczne. Dodatkowo została przeprowadzona analiza mediacyjna w grupie matek i ojców. Wyniki analiz wykazały relacje

systemowe pomiędzy rodzicami związane z reakcją na płacz dziecka występujące w sytuacji odczuwanego stresu pandemicznego. Muszę przyznać, że w zakresie wyników w tej i następnej publikacji miałam pewną trudność w zrozumieniu zapisu wyników analiz diadycznych. Zwykle raportuje się efekt aktora i efekt partnera dla dwóch grup. W obu pracach zrobione jest to mniej dla mnie intuicyjnie, ponieważ trudno było mi zrozumieć o efekt kogo na kogo chodzi (np. jak zrozumieć zapis „effect on women – stress woman” w Tabeli 2?). Niemniej pragnę jeszcze raz podkreślić dużą wrażliwość badawczą i diagnostyczną Doktorantki w sięgnięciu po bardziej precyzyjne, skoncentrowane na diadzie rodzinnej metody analizy danych oraz uwzględnienie kontekstu pandemii, w jakiej funkcjonowały rodziny. Zastosowanie analiz diadycznych, jak i uwzględnionych w dwóch ostatnich publikacjach znajdujących się w dorobku metod obserwacyjnych, wskazuje na dobrze ukierunkowany rozwój naukowy Doktorantki dokonany w trakcie pracy nad osiągnięciami zaprezentowanymi w dorobku.

Szósta publikacja autorstwa Aniekiej-Wiczenbach, Marii Kaźmierczak oraz Stanisława Czerwińskiego pt. „**Exploring the key drivers of responsive parenting in mothers and fathers – observed and self-reported responsiveness**” została opublikowana w 2024 roku w czasopiśmie *Health Psychology Report* (IF = 2). To badanie miało dwa cele. Po pierwsze porównanie miar obserwacyjnych i samoopisowych responsywności rodzicielskiej. Po drugie, celem badania było wyłonienie relatywnie najsilniejszych predyktorów responsywności rodzicielskiej spośród grupy zmiennych składających się z wymiarów przywiązania rodziców, wymiarów ich empatii oraz zadowolenia partnerów z ich własnego związku. Autorzy sformułowali w badaniu hipotezy na temat: (H1) wyższej responsywności matek aniżeli ojców; oraz związków responsywności rodziców z (H2) empatyczną troską i przyjmowaniem perspektywy, (H3) unikaniem i niepokojem przywiązaniowym w bliskich związkach oraz (H4) zadowoleniem w związku. Ponownie, dwie spośród czterech sformułowanych w publikacji hipotezy są tymi samymi hipotezami, które zostały sformułowane w Publikacji nr trzy. Na uwagę i podkreślenie zasługuje tutaj użycie wystandaryzowanej procedury obserwacyjnej oceny wrażliwości rodzicielskiej Ainsworth w zakresie dwóch z czterech głównych podskal oceniających wrażliwość vs niewrażliwość na sygnały dziecka oraz współpraca vs wtrącanie się w aktywność dziecka. Wyniki analiz wykazały brak istotnych statystycznie związków pomiędzy miarami wrażliwości Ainswrth a autorską samoopisową skalą pomiaru responsywności opracowaną przez Autorki badania. Ponadto, jak wskazują wyniki

zamieszczone w Table nr 3 opisane na s. 44, jedynie samoopisowy wynik wrażliwości można trafnie opisać z perspektywy różnic międzyplciowych. Mam jednak co do tych wyników wątpliwości ponieważ opis tychże wyników w części dyskusyjnej (s. 45) jest odmienny i wskazuje na istotne wyniki międzyplciowe w zakresie współpracy oraz wrażliwości mierzonych obserwacyjnie. Prosiłabym zatem o wyjaśnienie.

W tekście są również przeprowadzone analizy diadyczne (APIM). Wyniki tychże analiz wydają się wnosić istotne informacje na temat systemowego funkcjonowania rodziny. Wyniki analiz testujące związek wymiarów przywiązania rodziców z poziomem ich responsywności/wrażliwości wskazały jedynie na negatywny związek unikania przywiązaniowego matek z poziomem ich samoopisowej responsywności.

W badaniach mojego zespołu obserwujemy bardzo często związki niepokoju przywiązaniowego, wskaźnika hiperaktywizacji behawioralnego systemu przywiązania z hiperaktywizacją behawioralnego systemu opieki oraz z jakością rodzicielstwa, szczególnie z nadopiekuńczością rodziców. W związku z tym moje pytanie dotyczy tego, czy możliwe jest zdaniem Doktorantki to, że brak związku wrażliwości z niepokojem może wskazywać na to, że skale wrażliwości i responsywności zastosowane w badaniu są trafne w cenie niedoborów lub występowania wrażliwości ale już mniej trafne w pomiarze nadmiernej, nieadekwatnej do potrzeb dziecka responsywności rodziców (wskazującego na hiperaktywizację systemu opieki rodzica)?

Ostatnia w serii artykułów Publikacja 7 zatytułowana „**Unrevealing the link between family of origin and parental responsiveness toward own child**” autorstwa Pauliny Anikiej-Wiczenbach oraz Marii Kaźmierczak została wydana w 2023 roku w czasopiśmie *Frontiers in Psychiatry*. Warto podkreślić tutaj wysoki czynnik wpływu czasopisma (IF = 4.7). Ponownie jak w Publikacji szóstej jednym z celów tej pracy jest analiza obserwacyjnej skali wrażliwości Ainsworth oraz samoopisowej autorskiej skali responsywności. Dodatkowe cele publikacji, jak wskazano na s. 2, dotyczyły analizy związków pomiędzy doświadczeniem przez rodziców we własnym dzieciństwie rodzicielstwem a przejawianym przez nich w dorosłości poziomem wrażliwości i responsywności na sygnały własnego dziecka. Wyniki tego badania, podobnie jak wyniki badania wcześniejszego (Publikacja sześć) wykazały brak konwergencji pomiędzy miarami obserwacyjnymi wrażliwości i samoopisową miarą responsywności. Autorki wyjaśniają, że wynik ten może zależeć od innych zmiennych. Jestem ciekawa od jakich?

Podsumowanie i wniosek końcowy

Rozprawę mgr Pauliny Anikiej-Wiczenbach **oceniłam pozytywnie**. W toku prowadzenia badań oraz ich prezentacji w formie zbioru prac stanowiących dorobek poddany ocenie Doktorantka jednoznacznie dowiodła, że posiada wszelkie kompetencje badawcze, jakich oczekuje się od kandydata na stopień naukowy doktora w obszarze nauk społecznych. **Stwierdzam, że przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2016 r. poz. 8B2). Dlatego też wnioskuję o dopuszczenie Pani Pauliny Anikiej-Wiczenbach do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

